

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kaściuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Fanatycy nienawści

Wychowują młodzież ukraińską do czynów zbrodniczych

Masowe aresztowania wśród ruskiej młodzieży gimnazjalnej we Lwowie

LWÓW, 5. 4. W poszukiwaniu sprawców napadu na mieszkańca dyrektora gimnazjum ruskiego, p. Sabata, policja aresztowała w ciągu dnia wczorajszego kilkuset uczniów gimnazjalnych. Przy jednym z aresztowanych znaleziono ostatni numer ruskiej „Rady”, organu nieprzychylnego wobec ugody z Polską. Per-bruszewicza. W piśmie tem pod-

kreślone było końcowe zdanie artykułu wstępnego, brzmiące do słownie: „Każdy ugodowiec ukraiński musi być zlikwidowany w ciągu 24-ch godzin”.

Dyr. Sabat ścierał na siebie nienawiść terrorystów ukraińskich przez surowe potępienie antypolskiej hecy w czasie nabożeństwa w katedrze unickiej w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego.

Źródło naftowe wytrysło na Górnym Śląsku

Report geologów zachęca do dalszych poszukiwań

KATOWICE, 5. 4. Sensacyjne Unia stanowi odkrycie w Starej Wsi, na terenie dóbr księcia Pacyńskiego, źródła ropy naftowej.

Wybuchy ropy powtarzają się co 20 minut. Specjalna komisja geologów

Uniwersytetu Jagiellońskiego, po zbadaniu terenu stwierdziła, iż obecność większych źródeł naftowych w tej okolicy nie jest wykluczona.

— W Tyroli południowym spadł znowu śnieg.

Marszałek Piłsudski u marszałka Sejmu



W środę w godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski rewizytował w Sejmie marszałka Daszyńskiego, w którego gabinecie dokonano zdjęcia powyższego.

Wielkie zainteresowanie we Włoszech

z powodu przyjazdu min. Zaleskiego

RZYM, 5. 4. Agencja „Roma” ogłosiła w dniu dzisiejszym

w prasie włoskiej komunikat, poświęcony przyjazdowi do Włoch min. Zaleskiego, przypominając jego pracę na terenie włoskim jako posła.

Komunikat w gorących słowach podkreśla, że przyjazd ten wzmoże niewątpliwie dobre stosunki między tak bliskimi sobie i pełnych wzajemnych sympatyj, narodami.

Komunikat kończy się zapewnieniem, że w miarę zbliżania się terminu przyjazdu min. Zaleskiego, wzrasta we Włoszech zainteresowanie tym przyjazdem i wogóle sprawami polskimi.

Dziś minister spraw zagranicznych, August Zaleski, wyjeżdża z małżonką do Wenecji, gdzie spędzi święta.

Po czterodniowym odpoczynku, minister udaje się do Rzymu dla złożenia wizyty prezesowi Rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, Mussolinim, z którym wiązała się serdeczne stosunki z czasów pobytu w Rzymie w charakterze posła polskiego przy Kwirynale.

BEZ MIĘDZAŁÓW

przyjedzie Amanullah do Warszawy

BERLIN, 5. 4. Król Amanullah, który opuszcza dziś Londyn przed przybyciem do Warszawy, zamierza poddać się w Berlinie operacji wycięcia międzałów.

Nowy lot do bieguna północnego

NOWY JORK 5. 4. Jak donoszą z Nome, na Alasce, kapitan Wilkins postanowił dziś rano wystartować do lotu na biegun północny.

Oddychanie sztuczne



Nowy sposób sztucznego oddychania przy pomocy przyrządu pompującego do płuc powietrze. Znajduje to zastosowanie przy ratowaniu osób, zatrutych gazem, tępej wody.

Katastrofalny bilans handlowy Sowietów

Rosja dwa razy więcej przywozi niż sama wywozi

RYGA 5. 4. Według ostatnich zestawień statystycznych, sowiecki bilans handlowy wykazuje z miesiąca na miesiąc wzrastającą przewagę przywozu nad wywozem.

W lutym roku ubiegłego import z zagranicy był dwa razy większy niż eksport.

Sędzia pruski nie dopatrywał się zbrodni

w bestjałskim napadzie na wieczornicę polską w Rosbarku

BYTON, 5. 4. Decyzją sędziego śledczego zwolniono wczoraj z więzienia wszystkich aresztowanych w związku z bestjałskim napadem terrorystycznym na wieczornicę polską w Rosbarku.

Sędzia motywuje swoją decyzję „brakiem podstaw do dalszego więzienia aresztowanych”. Fakt ten jaskrawo oświadcza wartość oficjalnych zapewnień niemieckich o surowym ukaraniu napastników.

Niemiecki lot nad oceanem



Lotnik niemiecki, kapitan Köhl, którego lot z Eurofy do Ameryki wzbudził wielkie zainteresowanie, zwłaszcza po tragicznie zakończonym próbie Anglika Hinsheliff'a.

Bunt w więzieniu płockim zlikwidowano

po amerykańsku

Strumienie wody z sikawek strażackich zapędziły zbuntowanych więźniów do cel

WARSZAWA, 5. 4. Odkreślono hydranty i strumienie wody skierowano na zbuntowanych.

Na podwórzu zakotłowało się. Pod naporem wody opór więźniów przysł w jednej chwili. Natychmiast powrócili do cel.

Głównego prowadzycy Majewskiego osadzono w separacie. Więźniowie motywowali swoje wystąpienie złymi warunkami ekonomicznymi.

Samolotem do chorých

Dr. Elżbieta Kohl, lekarka amerykańska z Oakland, jest zarazem wprawna lotniczka. To też do swych dalekich misji ratowniczych w drodze odbyła samolotem



Dr. Elżbieta Kohl, lekarka amerykańska z Oakland, jest zarazem wprawna lotniczka. To też do swych dalekich misji ratowniczych w drodze odbyła samolotem

Armja fanatycznych Arabów maszeruje na Irak angielski

LONDYN 5. 4. W stronę granicy Iraku maszeruje 4.000 Wahabitów.

Załoga angielska w Iraku trzymana jest w pogotowiu. Samoloty patrolują granicę.

Trzynastoletnią matką szczyli się Berlin

BERLIN, 5. 4. Pewna 13-letnia uczennica powiła wczoraj zdrowe dziecko.

Młodziutka matka do ostatniej chwili oczyszczała do szkoły, a miłki z oboczenia nie zauważyli jej stanu odmienionego



PO REWIZYCIE

Marszałek Piłsudski po rewizycie u marszałka Sejmu Daszyńskiego, opuszcza gmach przy ulicy Wiejskiej.

Bomby w Chicago budzą panikę wśród mieszkańców

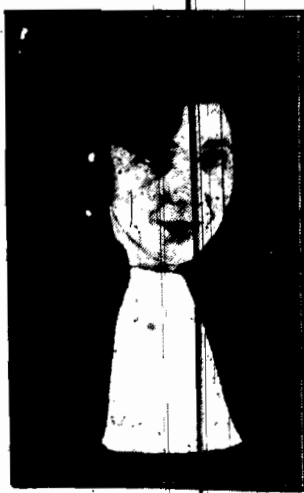
Znowu 2 zamachy tajemniczych terrorystów

CHICAGO, 5. 4. Miasto żyje pod grozą zamachów bombowych, których w ostatnich miesiącach naliczono kilkadziesiąt. Wczoraj znowu wybuchła bomba w pewnym składzie towaro-

wym, wywołując wśród mieszkańców okolicznych domów nie słychana panikę. Ludzie w obawie dalszych wybuchów wybiegli na ulicę i policji z trudem tylko udało się ich uspokoić.

Druga bomba eksplodowała w pewnej restauracji, raniąc żonę właściciela.

Pierwsza kobieta przy straceniu



Belwoska paryska p. Ulrich podczas przy straceniu na gilotynie paryskiej bandyty Złoczka.

P. Prezydent Rzplitej

spędzi święta w Spale

WARSZAWA, 5. 4.

P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża wraz z rodziną i adiutantami na okres świąteczny do Spali.

Powszechny strajk tramwajarzy

na Górnym Śląsku

KATOWICE, 5. 4. Pracownicy tramwajowi na G. Śląsku i w Ząbczku Dąbrowskim uchwalili nie mał jednogłośnie rozpocząć strajk dziś o godz. 2 po południu, o ile nie dojdzie do porozumienia z dyrekcją tramwajów śląskich.

Nowy narkotyk Peruwiański owar „Kaapi”

Botanik niemiecki Ludwik Lewin zbadal nowy narkotyk, który jest od wieków w użyciu u ludów zamieszkujących dzwile...

WIELKI CZWARTEK Dzień pokory i rozpamiętywania grzechów

Zgon najznakomitszego detektywa Francji

W Paryżu zmarł po dłuższej chorobie słynny francuski detektyw S. Colmar, pogromca bandytów i zbrodniarzy. Colmar był postrachem podziemnego świata paryskiego...

Od Wielkiego Czwartku zaczyna się misterium Meki Chrystusowej i trwa do Soboty wieczora. W Wielki Czwartek zasiadł Zbawiciel do „ostamej” wieczory, po której udał się do Ogróca na meke.

Wielki Czwartek zwa więc dniem pokory i karokocy monarchowie, zachowali zwyczaj umywania nóg 12 starcom. W dawnej Polsce wiernie trwała królowie przy tej tradycji, a zwłaszcza arcykatolicki Zygmunt III spełniał ją bardzo gorliwie w warszawskiej katedrze...

grzechy i krzywdy, które popełnił przez cały rok. Najpośledniejszy z pacholików miał prawo stanąć przed obliczem księżecym i mówić mu szczerą prawdę, a nawet lając i karcąc pana.

A był Kozaczek nazwiskiem Iwaszko, który czując do księcia urazę, wypalił mu przed całym dworem: — Jesteś pijanica, zdzierca i krzywdziciel, nie powinienes być chrześcijaninem tylko Tatarem!

Płyn otrzymany po wygotowaniu ma przyjemny smak i zapach, przypominający woń ananásów, więc dobrze się go pije. W kilka minut po wychyleniu czarki „kaapi” (tak nazywają krajowcy ten trunk) zapada człowiek w trans, trwający 3-4 godziny.

Nerwy się uspakajają, puls staje się równym, lecz nieco słabnie, natomiast wyobraźnia żywo pracuje i wytwarza przedziwne rozkoszne obrazy, tak plastyczne, iż wydają się być rzeczywistością.

Po 4 godzinach znika uluda, a człowiek nie czuje się wcale zmęczony i wyczerpany, lecz robi wrażenie jakby zbudził się z pokrzepiającego snu.

Dr. Lewin spotkał 70-letnich starców, którzy go zapewniali, iż od najmłodszej swej młodości pijają kilka razy w tygodniu „kaapi”. Piłoby go codziennie, lecz lodygi dające rozkosz, są stosunkowo drogie i ubogi mieszkaniec dzwilewych lasów nie może sobie pozwolić na nie.

„EVANGELINA LINDBERGH”



Amerykańska gwiazda filmowa Mary Eaton, zdjęta z pekiem tulpianów nowej odmiany, nazwanej „Evangelina Lindbergh” na cześć matki słynnego lotnika.

Tancerki czarnego Napoleona ANEKTOWANE BEZPRAWNIE DO HAREMU KRÓLEWSKIEGO

Mała rewolucja w Kambodży

Po śmierci króla Kambodży Sissowata I-go, którego Francuzi zwali czarnym Napoleonem, wstąpił na osierocony tron syn Sissowata, Moniwong.

Czarny władca postanowił przeprowadzić w swym kraju daleko idące reformy, albowiem w obecnych czasach manja reformowania dotknięci są zarówno biali jak i czarni ludzie.

Król Moniwong zaczął więc reformy od tancerek i wydał dekret, w którym postanowił, iż 60 słynnych kambodżańskich tancerek, które stanowiły ozdobę dworu Czarnego Napoleona, mają wejść w skład jego haremu.

Dekret ten przejął zgrozą tancerki kambodżańskie, a obrony ich dotychczasowych praw podjął się brat królewski książę Rorodon.

Wedle istniejących bowiem od wiecznych tradycji, nadworne tancerki są „niczyja własność” i nikt nie może mieć do nich prawa, albowiem jakkolwiek zależność krepowałaby ich sztukę choreograficzną.

Tancerkom nie wolno wychodzić zamaż, gdyż maż, dzieci i obowiązki rodzinne wpłynęłyby niepomysłnie na taniec.

Król Moniwong pogwałcił więc święte obyczaje kraju i kobiety, należące do „bóstwa”, zanektował do swego haremu.

Za namową księcia Rorodon udały się tancerki o pomoc do francuskiego gubernatora, a wysoki dygnitarz rzeczypospolitej zajął się tą delikatną sprawą i ma zamiar wybić z głowy królowi Moniwongowi jego zachcianki haremowe.

Dzisiaj i przed 50 laty



Z powyższego zdjęcia widać jak na dłoni, że jednak w ciągu ostatnich 50 lat zmieniła się moda kobieca „cokolwiek” się zmieniła.

Krwawa walka z bandytami Dwaj groźni mordercy postrzelili ciężko posterunkowego Mimo pościgu skryli się w cieniach nocy

WARSZAWA, 5.4. — Policja warszawska stoczyła nocy dzisiejszej krwawą walkę z dwoma groźnymi bandytami, którzy dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności, zdołali znów się wymknąć z rąk sprawiedliwości.

Około godziny 1 w nocy ulicą Radzymińska od wału w stronę ul. Żabkowskiej przechodzili dwaj policjanci 15-go komisariatu post. Józef Morawski i st. wywiad. Tadeusz Truszkowski.

Przed domem nr. 46 przy ul. Radzymińskiej policjanci ujrzeli dwu mężczyzn, trzymających ręce w kieszeniach palt.

Na widok mundurów policyjnego podejrzani osobnicy nasunęli czapki na oczy i pochyliłi głowy.

— Zdaje się, że to zbiegli z pościgu bandyta Bolesław Lęk — szepnął post. Morawski.

— Może — odpowiedział wywiadowca Truszkowski — tego drugiego to ja znam, to Aleksander Toczek, poszukiwany przez sąd.

— Bierzemy ich! — Toczek, stój no! Ręce do góry! — zawołał Truszkowski.

W odpowiedzi na to Toczek odskoczył trzy kroki w tył. W reku jego błysnęła stalowa lufa rewolweru, wymierzzonego w policjantów. Padły dwa strzały, na szczęście hybione.

Wszystko to stało się z błyskawiczną szybkością. Policjanci odpowiedzieli strzałami.

Na pomoc ścigającym pospieszyli dwaj posterunkowi z 14-go komisariatu Józef Mrozik i Franciszek Marciniak, którzy biegnąc naprzeciwko, chcieli zastrzymać uciekających.

Spostrzegłszy to Toczek, dał kilka strzałów w stronę policjantów. Ranny ciężko w pierś posterunkowy Marciniak (Wleńska 11) zwałił się na ziemię.

Bandyci pobiegli dalej ulicą Białostocką ku Targowej.

Przy zbiegu ulic Foltarzewnej, Białostockiej i Wiosennej Toczek ukrył się w wnęcie muru. Lęk pobiegł dalej i znikł.

Gdy nadbiegli ścigający, Toczek wychylił się z kryjówek. Wymierzył rewolwer w stronę policjantów i zawołał: — Zbliżcie się tylko...

Niestety, policjantom zabrakło już naboju. Zawahali się chwile.

Skorzystał z tego Toczek. Ze zwinnością kota przeskoczył parkan i znikł między małymi domkami.

Rannego posterunkowego Marciniaka przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Kula przeszła mu przez pleco, powodując krwotok.

Zredukowany robotnik z nożem w ręku

SOSNOWIEC 5.4. — Tel. wł. Na dyrektora przedalni Armisteina w Zawierciu rzucał się zredukowany robotnik tej fabryki Karol Kaliński, zadając mu poważne rany nożem w szyję. Stan rannego jest dość groźny.

Kaliński, który został natychmiast aresztowany, odpowiadać będzie za usiłowanie dokonania morderstwa z premedytacją, gdyż, jak śledztwo wykazało, do czynu swego przygotowywał się już od kilku dni.

Granat w rękach dzieci

SOSNOWIEC 5.4. — Pięcioro dzieci w wieku od 6 do 9 lat, które znalazły na podwórzu granat do strzały, zostały natychmiast rozdane rodzicom. Wszyscy od-

niosły ciężkie obrażenia cielesne i zostały odwiezione w szpital. Dotychczas nie ustalono, w jaki sposób granat dostał się na podwórce.

Wansée - Paryż - Berlin



Taki przydługi kurs dorożka zamierza odbyć dorożkarz z miasteczka Wansée, skąd wybiera się do Paryża, by następnie udać się do Berlina.

Skandal towarzyski przed sądem

KATOWICE 5.4. Przed sądem okręgowym w Katowicach toczył się ciekawy proces, którego se acyjny przebieg ma postać towarzyskiego skandalu. Jako oskarżony stał wydawca zawieszony w międzyczasie ośmiesią „Nowiny”, Marchwicki, który w jednym z artykułów, zatytułowanym „Rekordowa kurtyzana” zarzucił niejakiemu Leokadij Segrodnikowej niemoralne prowadzenie się w utrzymywaniu

skich stosunków z adwokatem katowickim Zawitskim.

Głównym świadkiem dowodowym była żona adwokata, która w całej rozciągłości potwierdziła publikacje prasowe, będące wynikiem obserwacji prywatnego detektywa. Sąd uwołał Marchwickiego od winy i kary i skazał jedynie odpowiedzialnego redaktora za obrazę formalną 400 złotych grzywny.

Filatelisci wzięci na kawał przez n. Domagala

KATOWICE, 5.4. Światowym oczekiwaniem okazał się skromny pracownik biurowy w Brzezinach Północnych Emanuel Domagala. Otrzymał on w filatelistycznej sprawie europejskiej i azjatyckiej, iż posiada bogatą kolekcję cennych znaczków pocztowych do sprzedania. W ten sposób naciągnął cały szereg osób wszelkich narodowości na większe zaliczki, co wreszcie skłoniło poszkodowanych do powołania się na drogę sądową.

Sąd skazał oszusta na 4 lata ciężkiego więzienia.

NIELETNI BANDYTA gradem kul zasypał ścigających go przechodniów

BERLIN, 5.4. W podmiejskiej dzielnicy Grunewaldzie jakiś wyrostek napadł na starszą kobietę chcąc wywrwać jej torebkę z pieniędzmi.

Do broniącej się rozpaczliwie starszyci napastnik strzelił z rewolweru, poczem dosiadłszy roweru oddał szereg strzałów do ścigających go przechodniów. Jedną z kul zrania ciężko kurjera dyplomatycznego przesłania egipskiego

Rodzina trucicieli z Zyrardowa

Wczoraj nasz korespondent przyniósł wiadomość o strasznej zbrodni w Zyrardowie. Otruto 54-letniego malarza, Drzegorza Domeradzkiego.

Oto fotografie domowników zabójców: żony córki i zięcia.



Wacław Suchociński, Janina Suchocińska, Walerjyna Domeradzka

